

GAZETA KRAKOWSKA

N^{ro}. 55.

WE SRZODĘ DNIA 13. LIPCA 1796.

ROZPORZĄDZENIE O TABACE.

*Gesetzbuch
VIII str. 215*

My FRANCISZEK Wtóry, z Bożej Łaski obrany Celsarz Rzymski, po wszystkich czasach Pomnożyciel Rzeszy, Król Niemiecki, Węgierski, Czeski, Gallicy i Lodomeryi &c. Arcy-Xiąże Austrii, Xiąże Burgundyi i Lotharingii, Wielki Xiąże Toskański &c. &c.

Uchwaliliśmy, ażeby trwający w zachodniej Galicyi czasow przeszłego rządu krajowego Tabakowy maiestatyczny dochód podług przepisanych w innych naszych dziedzicznych królestwach i krajach prawideł, do teyże Galicyi zachodniej był wprowadzony, i na ten koniec właściwą tabakowych intrat administracyą w Krakowie ustanawiamy, która oddnia 1 Lipca r.b. urzędowanie swe rozpocząć będzie po wienna.

Podług tego więc zamiaru wszystkie przeszłe tabakowych intrat tyczące się rozporządzenia za zniesione deklarujemy, i natomiast uniwersał względem tabaki pod dniem 22 Kwietnia 1784 do królestw naszych dziedzicznych Galicyi i Lodomeryi wypadły, do każdego wiadomości niniejszemi podajemy.

Rozkazujemy przeto wszystkim w zachodniej Galicyi znajdującym się hołdownikom, ziemianom, i wszelkiego stanu i godności mieszkańcom, tudzież Magistratom, i sądom miejscowym, Miast, Miasteczek, i wsiow, i każdemu, nikogo nie wyłączając, ażeby od dnia 1. Lipca r.b. poczynając, podług następujących prawnie wydanych przepisow, a to pod karą na każdego przestępcę w przypadku wykroczenia ustanowioną, nieuchronnie, zachowali się.

§. 1. mo Nikt niema prawa surowy lub wyrobiony Tutun z cudzych krajow, i z naszych Węgierskich, Włoskich, Niderlandzkich i Tyrolskich państw tudzież z przedniej Austrii, które, ponieważ tabakowa administracya tamże w prowadzona nie jest, za obce kraie poczytuia się, do niemieckich i galicyjskich dziedzicznych krajow, jako też z ktoregokolwiek z tych ostatnich do innej jakiej dziedzicznokrajowej prowincyi w prowadzać, nieotrzymawszy paszportu od naszej dyrekcyi.

Zakaz wprowadzania obcey tabaki i tutunów, rozciąga się nawet na wolne portowe Miasto Tryest, i wolne handlowne miasto Erody w Galicyi: do pierwszego obcy, a do drugiego także galicyjski tutun i tabaka szczególnie iak towar na hurtowny handel wyznaczony, wprowadzane bydź mogą, a zatym teze ani od obywatelow samych używane, ani w małych kwocie funtami lub na mniejszą jeszcze wagę przedawane nie będą.

FF

§. 2do Gdyby zaś kto gatunek iakiey obcey tabaki, którey w naszych urządach dostać niemożna, na własną swoją potrzebę sprowadzać sobie życzył, ten się do administracyi w swojej prowincyi ustanowionej o paszport nadgłosi, któren, za opłaceniem taxy w przyłączonej taryfie wyrażoney nigdy mu zbronić nie będzie.

§. 3tio Jeżeli kto tytuń lub tabakę w naszych urządach, lub u przekupniow kupioną, do dziedzicznego kraju, w którym podobnie administracya ustanowiona jest, posyłać, lub z sobą prowadzić myśli; na ten czas takowa tabaka dla zapobieżenia podeysciu, albo stęplowania, albo paletem urzędowym opatrzona być powinna, inaczey takowa, az do usprawiedliwienia się przed urzędem, za towar kontrabandowy poczytana będzie.

§. 4to Kto do obcych, lub podług 1go §fu za obce poczytanych krajow tabakę przez transito, i do takiegoż kraju znówu per esito prowadzić zamyśla, to albo u samey naszej tabakowey dyrekcyi, lub u administracyi w prowincyach owych ustanowionej, o paszport dopraszać się powinien, dokładną i ścisłą konsygnacyą wielości i gatunkow tabaki per transitio idącey przyłączywszy, któren paszport bez wszelkiego opłacania, jednakże nie na mniej iak na cztery cetnary tytoniu, dwa cetnary wyrobionej tabaki, lub na jeden cetnar hiszpanki wydany będzie. Z takowym paszportem, tabaka do wyznaczonej w nim granicznej celney komory, w beczkach, pakach, lub skrzyniach, tym sposobem upakowana, ażeby plumbowana być mogła, prowadzona, i oneyże ścisła konsygnacya podług numerów i znaków beczek, skrzyń lub pak, podług wagi sporko, netto, i tarry, iako też podług gatunków tabaki tamże zawierającej się oddana być powinna. Właścicielom zaś wolno będzie, ażeby albo sami tabakę i tytuń prostym gościńcem, az do wychodowej celney stacyi podobnie w paszporcie wyrażoney, bez odpakowania w drodze prowadzili, lub przez właściwych od dyrekcyi ustanowionych spedytorów za opłaceniem taxy spedycyonalney po kraj: od jednego cetnara węgierskiej lub galicyyskiej, a zas po kr: 6 od obcey tabaki przesyłali.

§. 5ty. Nikt bez odebranego pozwolenia w krajach niemieckich i galicyyskich tytoniów siać, ani zapozwoleniem dyrekcyi sianych darować lub wymieniać, lecz tylko do naszej administracyi sprzedawać niebędzie: przeto podeysciom w tej mierze zapobiegając, nawet zasiewającemu tegoż tytoniu na swoją własną potrzebę kręcić, trzeć, gnoić lub iakimkolwiek bądź sposobem preparować wolno nie będzie.

§. 6ty. Owym, którzy w niemieckich lub galicyyskich państwach o pozwolenie zasiewania tytoniu prosić będą, takowe od ustanowionych administracyi, podług proporcyi tej, ile zamierzonego krajowego tytoniu kupować i potrzebować będą, bezpłatnie dane będzie. Prośba ta ma być co rok przed zasiewaniem tytoniu czyniona, oraz grunt i wielkość onegoż lub części do zasiewu tytoniu obranej, wyrażona; tytuń zaś sam wcałości do tabakowey administracyi krajowey, na miejsca do zapłaty wyznaczone przystawiony będzie. Cena kupna podług dobroci tytoniu od rządów krajowych zporozumieniem się z tabakową administracyą corocznie stanowiona, i od administracyi natychmiast gotowizna wypłacana będzie.

§. 7my. Ci, którzy tabakę w naszej dyrekcyi fabrykowaną, dla powszechnego użycia sprzedawać myślą, u administracyi zgłosić się mają, która jeżeliby byli do tego zdadni, da im pozwolenie.

Ci sprzedawcy są obowiązani odebrane na piśmie pozwolenie i taryfę sprzedaży zawsze dla powszechnego wszystkich rozpatrywania się, w swoich sprzedawczych sklepach wywieszać, oraz tak wyznaczonej ceny, iako też miary i wagi iak nayspilloney przestrzegać, nietylko swoje pozwolenie utracą, ale też karom, na oszukiwanie w mierze i w wadze, ustanowionym, podpadać będą. Kto tedy iakiego gatunku tabakę drożey niż w taryfie jest ustanowiono, zapłaci, lub kto w wadze pokrzywdzonym zosta-

nie, kupioną tabakę do najbliższego tabakowego officyalisty zanieś, któren oszukań-
stwa tabakowego dochodzić będzie, i przedawcę po przekonaniu ónegoż do tego pocią-
gnie, a żeby donoszącemu za każdy funt tabaki drożey zapłaconey lub w wadze mniej-
szey sprzedaney, złoty jeden zapłacił. (Reszta w następującym Numerze.)

Z Wiednia d. 6. Lipca.

Widać z przysłanego rapportu feld-
zeigmeistra Latour, iż nieprzyjaciel attako-
wał podług swego zwyczaju przemagającą
siłą i największą natarczywością nasze
wojska pod Maudach i Reingenheim; wca-
leż tej bitwie walczył z największą state-
cznością i zniemalą ofiarą, także nasze
największe natchnienie i odwaga, ledwiego
potrafiły przymusić do cofnięcia się. Bi-
twa była dla tego bardzo długą, krwa-
wą i zaciętą, iakoż widać po powieside-
łach i zaciętych się, gdy zapewniali,
że nieprzyjaciel stracił przeszło 2000 ludzi.
Co do nas nieustrasiliśmy w zabitych, ra-
nionych i zamieszanych, iak 8 oficerów,
378 prostych i 152 koni. Feldzeigm: Latour,
chwali iż się w tej okazji popisali szcze-
gólnie feldmarszałek Kiese, jenerał Zoph
i Xzē Lottaryński; jenerał Zoph umiał naj-
lepiej wstrzymać wszędzie przewagę
nieprzyjaciela swoją roztropnością i odwa-
gą. Pułkownicy baron Bolza, hrabia No-
stz, maior od artylleryi Keisner, maior
Theis, rotmistrz Dietrichstein, od lekkiej
konicy i kapitan Jmmer od jenerałnego
kwaterunku dystengwowali się także.

Jak się pokazuje umyślił nieprzyjaciel
za poniesioną porażkę na niższym Renie,
uczynić na wyższym znaczną dywersyą,
i na ten koniec zaczął d. 24 z rana dawać
ognia do stojących szwabskich wojsk pod
kommendą, feldzeigmeistra Stain w Kehl,
po czym wylądował zaraz po południu na
prawy brzeg Renu, attakował nasze szan-
ce i wypędził z nich szwabskie wojska.
Feldzeigmeister Latour postął im natych-
miast feldmarszałka Sztaray z całym jego
wojskiem, i wsparł go jeszcze ile tylko
mógł od siebie oderwać wojska; ale nie-
przyjaciel zmocnił się tak daleko, iż niebyło
już bezpiecznie rugować go z opianowanych
miejszc. Arcy Xzē Karol postął tylko za-
tem na pomoc feldzeigmeistrowi Latour,

jedną część z niszego Renu pod feldmar-
szałkiem Hocz wojska; i jeżeliby się oko-
liczności nieodmieniły, tedy umyślił sam
się tam udać. Potrzeba się spodziewać iż
powyższe posiłki staną nie zadługo na
miejscu swego przeznaczenia, gdyż zapę-
dziwszy nieprzyjaciela pod Düsseldorf, i
oddawszy komendę nad armią pomiędzy
Sieg i Laną feldzeigmeistrowi Wartensle-
ben, cofnął się Arcy Xzē Karol do dawne-
go swego stanowiska.

Od armii Włoskiej nadeszła poniesio-
na w różnych potyczkach, pod Walegio,
Peschiera, Dolce i Chiusa, znasze strony
strata, która nie wynosi iak 5 oficerów
ranionych, 90 prostych, zabitych 197 ra-
nionych i 274 zamieszanych. Kapitanowie
Cruise i Ertl dostali się w niewolą nieprzy-
jacielską, ale zato złapaliśmy 3 nieprzyja-
cielskich oficerów i 41 prostych.

Z Włoch d. 22 Czerwca.

Prywatne listy donoszą od armii fran-
cuzkiej, iż korpus, które Mantuę otacza,
przypuściło d. 6 i 7 t. m. do forticy wiel-
ki ogień, ale jeżeli ten był wielki, to od-
por jeszcze był większy. D. 8 usiłował
nieprzyjaciel porobić szanice od strony
Molina i S. Jerzego; ogień z forticy wiele
mu ludzi zabrał, ale jednak potrafił
niektóre batterye usypać, i te osadziwszy
armatami i moździerzami, walił d. 9, 10
i 11 z nich do miasta. Z tym wszystkim
ogień z forticy popsuł mu iego batterye, i
tyle ludzi utracił iż porzucił wcale za-
miar obleżenia, tylko zablokował tę forte-
cę, i o półtóry mili nazad się cofnął, że-
by się niewystawiać na armaty i wyciecz-
ki z forticy. — Jenerał Buonaparte rozpo-
rządził obleżenie cytadeli Medyolańskiej,
gdzie d. 20 t. m. pomimo tegoż ognia
garnizonu, otworzono podkopy. Z tamtąd po-
iechał na inne przedsięwzięcia; d. 17 przy-
był z swoim jenerałnym sztabem do Pia-
cency, gdzie zaraz i kommissarz Salicetti

nadziechał. Dnia 18 była rada wojskowa i zaraz po skończonej radzie, wzmocniono jeszcze znacznie gotowe od kilku dni w Modenie do marszu korpus, które pod jenerałem Augrereau w liczbie 14.000 ludzi d. 20 weszło do Bononii; gdzie zaraz Buonaparte i Salicetti przybyli, i hiszpański minister kawaler Azara, który d. 21 z Medyolanu, wyjechał także tam spodziewany. — Wielki Xążę Toskański, wyznaczył do nadzwyczajnych z Francją interesów kawalera Folsombroni swoim ministrem.

Z Madrytu d. 22. Maia.

Dwór nasz nieprzestaje się wciąż iak na lądzie, tak i na wodzie uzbrajać. — Z Kadyx piszą pod d. 10 t. m. iż tam jeszcze zawsze bogate ładunki z amerykańskich portów przybyszą, i bardzo wiele okrętów poszło do północnych portów, po drzewo do budowania okrętów, konopie, płutno i inne potrzeby dla morskich arsenałów. Uzbrojania idą wciąż we wszystkich portach, i flotta admirała Solano została jeszcze pomnożoną; z resztą była już zupełnie gotową, ludzie już nawet i z okrętów niewychodzili tylko na odiażd oczekiwali. Dwóch naleyjszych żeglarzy wyszło już na morze, i w momencie odiażd swego, odebrali zapieczętowane depesze, z rozkazem, aby ich nieotwierali, aż wpe-
wney wysokości. — Przez Kadyx przeszło znowu d. 8 t. m. 6000 woyska do obozu S. Rocha pod Gibraltarem; ale i z innych stron, tak iako też do Algeziras i Ceuta idą jeszcze woyska i artyllerya, a w Kadyx i tych tu okolicach będą założone magazyny ammunicyi i żywności. Te wszystkie wiadomości potwierdzają się doniesieniami z Barceliony pod d. 21 maia. Z Cibraltaru piszą iż się tam Anglicy w przypadku ataku do obrony gotują i batterye &c. poprawiają.

Z Bazylei d. 18. Czerwca.

Wielka porazka, którą Francuzi podług niektórych gazet mieli we Włoszech ponieść, jest zupełnie zmyślona. — Barthelemy odebrał niezawodną wiadomość, iż za-

wieszenie broni między Neapolem i Francją, za wypłaceniem kilkunastu millionów aktualnie zawartym zostało. — Papież stara się także ochronić swoje kraie; mówi nawet iż już Buonaparte wytargował Apolina Belwedru, Laocoon i 40 innych nayszykniejszych obrazów. — W naszym okolicach panuje teraz zupełna spokojność, i na obydwóch brzegach Renu jest bardzo mało woyska; ponieważ armia Wurmserska została postanem do Włoch posiłkami znacznie osłabioną. — Do Lucerny przybyła niedawno inkognito hrabina Prowancy; wiele tutejszego państwa oddawało jej swoje wizyty, a poseł jednego wielkiego dworu dawał dla niej wspaniały obiad.

Od Renu d. 26. Czerwca.

Francuzi tentowali w Alzacyi różnych miejscach przeprawić się za Ren, a szczególnie pod Strasburgiem, gdzie im się nakoniec z 23 na 24 w nocy udało w 30,000 przeprawić. Jenerał Stain, który kommanderuje szwabskim woyskiem iako i korpus Kondesza ruszyli zaraz przeciwko nim. Arcy-Xiąże Karól śpieszy także z jedną częścią swego woyska z niższego Renu; jutro, albo po jutrze stanie w Manheimie.

Z Kolonii d. 25. Czerwca.

Jenerał Jourdan wyjechał w tych dniach w Hundsryckie; dziś rano przeszedł tu tędy znaczny cug artylleryi. Dywizye Champonetta i Bernadotta poszły ku Düsseldorf dla złączenia się z lewem skrzydłem jenerała Klebera; także i inne dywizye ściągają się tam, a tustanie lewe skrzydło armii Renu i Mozeli. W Düsseldorf wysadzono piękne Jägerhaus i wiele innych domów rozebrano.

Z Bruchsal d. 25. Czerwca.

Przeszłej nocy strzelali Francuzi bardzo tego do Schrek, i nawet ognistemi kulami. W okolicach Rastadt słyszano także tęga kanonadę; d. 24 przeszli Francuzi pod Kehl za Ren; posuneli się do Wildstadt i Lichtenau, ale zostali nazad odparci.

G A Z E T Y K R A K O W S K I E Y

WE SRZODĘ DNIA 13. LIPCA 1796.

Z Paryża d. 23 Czerwca.

Wieści pokoju zniknęły już ze wszystkich, tak iak i rozgłoszone z Strazburga wiadomości, o pobiciu naszych woysk, skoro dyrektoryat opowiedział rzetelnie retyradę naszej armii za Renem. Co do wieści pokoju, było przynajmniej cokolwiek do prawdy podobnego, ponieważ tu był ktoś ze strony Austrii; ale żądał tylko zawieszenia broni, na które dyrektoryat niechce zezwolić, tylko za oddaniem sobie nad reńskich fortet.— W Marsylii bawi się teraz matka i siostra jenerała Buonaparte; ta ostatnia ma być bardzo dowcipna dziewczyna. Podczas obchodu święta zwycięstwa, officjaliści rzeczydu pospolitey wzięli tam tę szacowną familią pomiędzy siebie, i matce podali imieniem ludu Francuzkiego palmę w rękę.— Tutejsze pisma mówią często o hiszpańskim ministrze w Rzymie margrabi Azara, który pojechał za pośrednika od Papieża do jenerała Buonaparte, iż on jest właśnie na pośrednika stworzony. On to był, który kiedyś w obydwóch dniach fanatycznego przeciwko Francuzom rozruchu, dał u siebie uciekającym schronienie; okrył ich przed więźmi i odesłał w swoim powozie do Florencyi. On był jeden z cudzoziemców, który miał tyle odwagi iż poszedł za ciałem zamordowanego Balsewilla do kościoła S. Wawrzyńca.— Wiele tu mówią o ścisleyszey co dzień przyjaźni francuzkiego rządu z Hiszpanią. Paryżanom się bardzo podoba i nazywają to polityczną grzeźnością, iż rząd hiszpański, kazał na

miejsce dawnego familii węzła, zawiesić trzechkolorową banderę, i że na uczczenie francuzkiego posta daie ucztę i bankiety w Madrycie.— Obywatel Charettier, kommissarz francuzkiego rządu do wymienienia niewolników, znajduje się jeszcze w Londynie. Pozyskał tam uwolnienie francuzkiego korsarza le petit Diable, iego kapitana i ludzi, którego Anglicy w duńskim porcie z innemi przyzami zabrali, upominawszy się wprzód o niego iego armator u rządu duńskiego; spodziewaia się iż i te 2 przy wydobędzie.

Bieg wexlowy do Hamburga był 179 do 180, a w mandatach 93 Gotowe pieniądze wydobywają się teraz zewsząd na widok. Bezwstydnny paryzki kramarz, mowi kiedy mu naganiaia iego zdzierstwo: „potrzeba z okoliczności korzystać.” Mięso, co jeszcze przed 10 dniami 8 Su, kosztowało, poszło już do 12; para trzewików, kosztuje znówu tak iak zadawnych czasow 6.liw. Mandaty spadły z 8liw. na 6.15 S. za 100.— Do d. 19 t. m. znajdowało się jeszcze w cyrkulacyi i w publicznych kasach 17,000 millionów asygnatów.

Traktat pokoju z Sardynią jest iak wiadomo ratyfikowanym i będzie skuteczniony; lecz wiemy teraz iż sardyński minister zagranicznych interesow, hrabia Hautville przywiązany do angielskiego systemu, protestował się bardzo przeciwko temu pokoiowi, i miał radzić, żeby masą wezwać lud Piemontski przeciwko Francuzóm, i oczekiwać skutkow rewolucyi w Medyolanie &c.— Wczoray zosta-

tu malarz Hocquet, anglik rodem zwo-
ią żonę na ulicy S. Honoryusza aresztowa-
nem, ponieważ się i on zatrudniał fabry-
kacją ioe liw. mandatow; ale żaden nie-
wszedł przecie jeszcze z nich w cyrkula-
cyę. — W Rzymie napastował lud kilka
razy Xcia Braschiego, wnuka Papieża,
ponieważ rozumiał iż on jest przeciwny
pokoiowi z Francją; a tym czasem on go
naybardziej radził. — W Wenecyi zakaza-
no terazniejszą Medyolańską gazetę. —
Tuteysza urzędowa gazeta, używa za-
wsze ostrych ucinkow przeciwko Anglii,
która podług niey, jest zawsze w związku
z francuzkimi buntownikami i innemi bu-
rzycielami. — Tuteysze pisma przywołują,
iż Francją żąda za pierwszy punkt po-
koju od Papieża, aby się obowiązował jako
głowa duchowieństwa nie tylko w swoim
kraiu znieść inkwizycją, ale i w innych
katolickich kraiach. — Król Hiszpański da-
rował naszemu posłowi obywatelowi Per-
ignon także bogatą szpadę. W Hiszpanii
kafsują wiele klasztorów; w każdej pro-
wincyi nie będzie tylko jeden klasztor. —
Buonaparte jest nie tylko zwycięzcą, ale
i liwerantem rzeczypospolitey; do posła-
nych już 7 millio. do Genui, posłał jeszcze
10 mill.

Już i miasto Angers wyszło ze stanu
obleżenia. "To prawda, mówi urzędowa
gazeta, iż zdraycy jeszcze pomiędzy so-
bą spisak knuią; lecz sami sobie grób ko-
pią w który czy prędzy czy późniey wpa-
dną. — W departamencie Indru wybu-
chnął rozruch, ale złapawszy pryncypa-
łów, został natychmiast usmierzonem;
pomiędzy innemi roztrylano w Buzançois
niejakiego Sorbier. — Jenerał Hoche wydał
pod d. 13 t.m. zgłowney kwatery Ren, do
swego woyska jeneralny ordynans w tey
treści: "Wnadziei ostudzenia naszey czuy-
ności, dla wykonania swoich zdradziec-
kich projektów lub dla wytargowania poży-
tecznych kondycyi poddania się, kazał
Puyssay, który się wodziem tak nazwanej
katolickiey armii mieni, różnym officye-
rem naszey armii niektóre propozycye u-
czynić, któremi by się mogli naszemu rzą-
dowi narazić. Jenerał kommanderujący,

który wie od dawna o projektach tego
agenta Anglii, ostrzega zatym swych spół-
braci zbroynych, aby się mieli na ostroż-
ności, i wykonywali rozkazy które im już
są dane. "(Widać więc ztąd, iż ów
margrabia Puyssay, którego już Paryskie
wiadomości za zginiełego podały, jeszcze
żyje.) — W Marsylii chcieli terroryści
częścią uwolnić, częścią wymordować
więźniow, ale ich zamiar woysko odwró-
ciło.

W Awenionie został sławny l'Etang,
jeden z wodzow rewolucyi południowey
Francyi rostrzylanym. — Adel nasz mini-
ster w Ameryce, prosił onastępcę iak an-
gielska partya zaczęła brać górę, ale te-
raz skoro znowu patriotyczna przemogła,
pozostał się nazad. Cokolwiek się małym
lepiej, i mającym kramiki i budy swoje oby-
watelom, niebada już dawane kartki na chleb.
— Cormartin uskarżał się w liście do mi-
nistra policyi, na ostre znioi postępowanie
w więzieniu Lo. "Niechay mnie osąd-
dzą, mowi, ia się śmierci nieboję; ale tak
nikczemnego postępowania zemną, nie mo-
gę znieść. — Jenerał Hedouville pisze z
Renn iż przeszło 2000 szuanow złożyło w
Laval broń, iż jenerał Hoche pojechał
do Wann, dla przedsięwzięcia środków
do podbicia jeszcze szuanow w departa-
mencie Morbihan. — W Orleans miano za-
aresztować kilka podeyrzanych osób i
znaleziono przy nich bardzo wiele bia-
łych kokard z napisem: Niech żyje król! tu-
dziesz od 4 lat ukrytego arcybiskupa
Bourges i 3 sztaby srebra. "W gromadzie
S. Marka niedaleko Orleans znaleziono w
jedney winnicy bardzo wiele dziwierowa-
ney broni zakopaney. — Z Antwerpji dono-
szą iż się tam żegluga na rzece skaldzie,
co raz to bardziej pomnaża; widać tam
już francuzkie, duńskie, szwedzkie, hol-
landerskie, amerykańskie i inne neutralne
bandery.

Z Wzegl d 29 Czerwca.

Do Francuzkiey armii na niższym Re-
nie miała nadejść wiadomość, iż jedna
część armii Reńskiej przeprowiła się pod
Strasburgiem za Ren, i dla tego musieli

się Austriacy z ponad niższego Renu na
zad cofnąć. Dziś, albo jutro, piszą pod
d. 28 t. m. z Kolonii, przeniesie się główna
kwatery jenerała Kleber na przód za rzeki
Wupper i Sieg. Południowa armia ma oszań-
cowany oboz pod Düsseldorf, a hollender-
ska poniżej Ren osadzić. Jeden batalion
południowej armii przyjdzie tu oprócz tego
do Kolonii, a drugi do Bonn. Jenerał
Prevot będzie miał zapewne swoją gło-
wną kwaterę w Düsseldorf. Stojące
wojska w Crefeld niedostały jeszcze
ordynansu do marszu; tam stoi bardzo
wiele wojska, i niemal każdy dom ma
przynajmniej 4 prostych, albo 2 officye-
row, a po dworach stoi i po 15 ludzi.
Wczoraj miały znowu iść do Wenlo woj-
ska przez Crefeld przechodzić.

Z Londynu d. 24 Czerwca.

Na ostatniej radzie gabinetowej od-
łożono otwarcie parlamentu aż do listo-
pada. — Wczoraj był królowi w S. James
Cesarski konsyliarz stanu Müller, który
niedawno z Wiednia przybył prezentowa-
ny. — Amerykańskim okrętem, który d. 2
lutego z Bengalu wyszedł, odebraliśmy tę
niepomyślną wiadomość, iż wschodnio in-
dyjski okręt Triton, mający 800 beczek
ładunku, został na d. 29 stycznia w porcie
Balasore od kilku Francuzów zabrany.
Nie było ich tylko 25, którzy się zwięzie-
nia Kalkuty wyrwawszy opanowali angiel-
ski Lootschoners i pod pozorem, że są an-
gielscy lootsowie pozwolono im się zbli-
żyć do okrętu Triton. Jak tylko przybyli
do okrętu, wycieli zaraz wszystkich lu-
dzi, którzy się na przodku okrętu znajdowa-
li; do wewnątrz okrętu dali potem ognia,
i z raniwszy 6 ludzi, którzy właśnie
przy obiedzie siedzieli, reszta się też zaraz
poddawała. Pomiędzy poległymi na przodku
okrętu, znajdował się kapitan okrętu Bur-
ney, porucznik Picket od piechoty, i 5
młotków; resztę poddanych się młotków
przesadzono na przystawny okręt i zaprowa-
dzili Triton do wyspy Francuskiej. Na
nieszczęście wpadły i depesze z Madras,
i inne listy które się natym okręcie znaj-
dowały, w ręce tych odważnych Francu-

zów. Gazeta kalkucka, mówi iż ten o-
kręt jest wielkiej wartości. — Druga niepo-
myślna wiadomość doszła nas, iż naybo-
gatsza hollenderska przystań, z korzeniem,
cukrem i kawą, zatopiła się w kwietniu
pod Falsebay. — Do S. Dominga miało
Francuzom przybyć na hiszpańskich i fran-
cuskich okrętach 10,000 ludzi posiłków. —
W Batawii, miało się 30,000 Chińczyków,
razem z niewolnikami tamtejszemi zbunto-
wać, i wszędzie rozpuścili trwogę i strach.

Wewtorek za aresztowano tu, niegdyś
ministra wojennego francuskiego, a póź-
niej prezydenta Paryżskiego Pache, który
się tu od niejakiego czasu pod imieniem Du-
pre bawił. Po krótkim wysłuchaniu ode-
brał rozkaz stosownie do billu cudzoziem-
ców od lorda Portland, żeby wyjechał z
kraju. Przed wyjazdem swoim chciał nie-
które papiery spalić, ale stróż jego, który
go miał do granicy odprowadzić postrzegł-
szy to zabrał ich. Pada na niego podej-
rzenie iż należał do ostatniego spisku z Ba-
boeufem przeciwko teraźniejszemu rządo-
wi; uciekł w ten czas z Francji, kiedy go
kazano aresztować. — Pogłoska o zerwaniu
pokoju z Hiszpanią odnawia się znowu, i
dodała iż w Hiszpanii wielkie przygotowa-
nia do wojny czynią. — Do Gibraltaru wy-
stano znowu posiłki. — Kutter jeden, któ-
ry powrócił z morza, zapewnia iż w nie-
dzielę zrana wyszło 6 hollenderskich fregat
i 1 kutter z Flinsingen, i miały pójść ku
Texel; spodziewamy się, iż ich nasza flot-
ta napadnie. — P. Gore przybył tu z Ame-
ryki z ratyfikacją traktatu.

Z Elberfeld d. 28. Czerwca.

Dnia wczorayszego rano przybył tu
oddział konicy francuskiej, który natych-
miast roztawił po górach pikiety. Dzisiaj
poszła go jedna część na Romsdorf, Lüt-
tringhausen i Remscheid do Mühlheim nad
Renem. Cesarscy musieli z Mühlheim us-
tąpić, ponieważ zebranie Agry, tak nad-
werżyło most, iż niemożna było przez
niego przechodzić. Jak tylko Francuzi w
Mühlheim stanęli, zabrali zaraz P. Andre
i Bertoldi jako zakładników. Wczoraj re-
kognoskowało 2000 Francuzów łądzy i pie-

choty z 6 armatami aż do Mühlheim; konicą stała przez noc pod Opladen, a piechota pod Langenfeld. Przeszłego piątku znajdował się generał Jourdan w Düsseldorf, gdzie złożono radę wojskową, po której wydał niektóre rozkazy; pomiędzy innemi rozkazał w sobotę o godzinie 9 wysadzić piękny Jägerhaus i cały ogród zdemolować; zaszła ztąd szkoda iest bardzo wielka. W okolicach Düsseldorf; było wiele obozów; ten pod Blick był z nich największy; miał z przodu wielką szancę i rozściagał się blisko na pół mile; dywizya Colaud i Lefewra stały w nim. Na tak nazwanym Wehrhanen stał inny trochę mniejszy, i z tej tu strony Gravenbergu w Gerresheim, iako też w Derendorf stały podobne obozy, które dzisiaj rano miały ku Mühlheim razem ruszyć, a przynajmniej już ordynas odebrały. W Düsseldorf niezostanie się tylko jeden batalion garnizonym.

Z Hagi d. 28. Czerwca.

Jenerał Beurnonville wyjechał ztąd przedwczorem do Utrechtu, a ztamtąd uda się do okolic Düsseldorfu, gdzie teraz zdejść się na teatr wojny zanosić. W ten sposób urządził wszystko, iż stojące pod nim francuzka pułnoca i bawarska armie mogą się zaraz do działań wojennych skutecznie przyłożyć. Pod Doesburg stojące w 4 obozach korpus, iuz się uformowało, a przy Nijmegen inne korpus w tym ieszcze tygodniu zaobozuje. — Małe korpus armii bawarskiej które miało składać przednią straż do Düsseldorfu przeznaczonych wojsk, a które zatrzymano w Kliwii, ruszyło iuz daley pod kommandą jenerała Daendela, który tam ma i francuzkiego wojska część iakaś przy sobie. — Angielska flotta trzymająca od niejakiego czasu Texel w blokadzie, obróciła się w stronę południowo zachodnią, i część iey pokazała się od zochdnie w naszym sąsiedztwie na wysokości Scheveningen, dokąd wczora wiele ludzi, dla przypatrowania iey się wyszło; oprócz

3 fregat, których wczoray kotwice podniesiono, niemożna było reszty okrętów opodać w dwóch rzędach stojących porachować. — Wczoray słyszano o 3 lub 4 mile ztąd kanonadę i zdawała się być na morzu, naprzeciwko Scheveningen. Onegdaj idący nasz okręt z Rotterdamu do Amsterdamu ścigał angielski kutter; strzelano do niego z lądowych baterii, ale to nie Rotterdamskiemu okrętowi niepomogło, wpadł na mieliznę i rozbił się. — Oprócz reprezentantów Lestevenon i Pasteur, którzy do Paryża wyjechali, obywatel Grosveld bywszy lata zeszłego posel w Paryżu, ma się tam także udać. — Wieść iakoby ci obywatele przeznaczonemi byli do zawarcia aliansu naszej rzeplcey z Hiszpanią i Francją iest ieszcze wątpliwa. — Poawczoray wpędziło dwóch angielskich kutrów, hollenderską korwetę Schwalben od 12 armat, na piasek; jeden z nich ścigał tę korwetę aż o pół mili od piasku i tam stanął. Dano z korwety dwa razy ognia do utego, ale się nieodstrzelił; za dostrzeżeniem więcej liniowych okrętów angielskich w tamtej okolicy, wymaszerowała wczoray w wieczór jedna część garnizonu naszego do Scheveningen. Wczoray słyszano tu od rana do południa mocną i ciągłą kanonadę, około Briel albo Helvoetsluis; ale przyczyna dotąd ieszcze niewiadoma. — Prowincya Gröningen domagała się 15,000 broni i 12 armat; wydział federacyi odpowiedział, iż wspomnianemu żądaniu uczynić zadosyć niemożna. — W zgromadzeniu narodowym nic ważnego niezaszło. — Po niektórych gazetach umieszczono oświadczenie kilku reprezentantów, że hollenderskie wojska pod kommandą jenerała Beurnonville, dla tego tak bardzo uciekaia i ich w pierwszym szeregu stawia, a one do drugiego należa. Jenerał miał na to wydziałowi federacyjnemu odpowiedzieć, że przyczyna dezercyi iest niedostatek żywności, i że wojska przeterażniejszey drożyznie niemożną się za swoy żold wyżywić.